

FUNDUSZ ODBUDOWY – CO DA POLSKIEJ ENERGETYCE? [KOMENTARZ]

Uwagi Komisji Europejskiej do przedstawionego przez polski rząd projektu Krajowego Planu Odbudowy pokazują że dokument ten – niezależne od nazwy i deklarowanych celów – ma być dodatkowym motorem transformacji energetycznej czy też unijnego Nowego Zielonego Ładu. To oczywiście utrudni pracę rządowi, ale nie musi być złą wiadomością dla Polski.

Zielony Ład: ani kroku w tył

Ma to być instrument, który da napęd europejskiej gospodarce przy wychodzeniu z pandemii, a nie będzie drugą polityką spójności – podkreśla Bruksela. Faktycznie jednak samego aspektu rozruszania gospodarki, czyli poprawy koniunktury w proponowanych przez rządy obszarach Bruksela nie musi akceptować w sposób rozumiany przez te rządy. Genezę takiego podejścia Brukseli można znaleźć już w postawie wykazanej na początku pandemii, kiedy to grupa europosłów (w tym i polskich) zaproponowała, aby ze względu na COVID-19 UE opóźniła bądź przynajmniej wprowadzała mniej radykalnie swój Nowy Zielony Ład, aby nie osłabić konkurencyjności europejskiej gospodarki. Jednak spowodowany epidemią globalny kryzys nie tylko nie wpłynął na zamierzenia KE, lecz nadał dodatkowe znaczenie i impet europejskiej transformacji klimatycznej. Odpowiedz przewodniczącej Komisji była stanowcza: o żadnych odstępstwach i opóźnieniach mowy nie ma, zaś pomimo kryzysu Komisja Europejska nadal pozostaje nieugięta, a nawet wykorzystuje obecną sytuację do zaostrzenia „zielonego” kursu. Europejski Zielony Ład pozostanie priorytetem Unii Europejskiej. Zmierza on w stronę ożywienia gospodarki po kryzysie związanym z epidemią koronawirusa – powiedziała Ursula von der Leyen, szefowa Komisji Europejskiej, podczas wystąpienia w Parlamencie Europejskim.

Zielone szanse dla Polski

Jasno widać, że temu celowi podporządkowany jest także Europejski Plan Odbudowy, który wbrew nazwie nie służy odbudowie w postpandemicznej Europie popytu i miejsc pracy, lecz ma stać się lewarem Zielonego Ładu. Jeśli spojrzymy na obszary, w których mogą się odbywać inwestycje w ramach Planu Odbudowy, to zielona energia i zmniejszenie energochłonności oraz zielona i inteligentna mobilność pochłonąć mają 56 mld złotych, podczas gdy pozostałe obszary, jak odporność i konkurencyjność gospodarki, transformacja cyfrowa i ochrona zdrowia – 51 mld. Uwagi KE dotyczące zbyt luźnego określenia wskaźników czystości powietrza czy zbyt małej uwagi poświęconej transportowi szynowemu wskazują także absolutny priorytet zielonych inwestycji.

Wbrew pozorom, to nie musi być zła wiadomość dla Polski. W tych bowiem obszarach mamy lukę, którą tak czy inaczej musimy wypełniać.

Szansa dla małych ciepłowni

Chodzi np. o kwestie eliminowania emisyjnych źródeł ciepła w miastach; co prawda KE nie zgadza się

na program wymiany pieców węglowych na gazowe, natomiast zgadza się na przygotowanie w ramach tych środków odpowiedniego programu modyfikacji i dostosowania niewielkich lokalnych ciepłowni do regulacji klimatycznych. W Polsce działa ok. 400 ciepłowni i elektrociepłowni, ulokowanych w małych i większych miejscowościach. Są to tzw. śpiące aktywa energetyki, teoretycznie z jednej strony najbardziej narażone na ryzyko, związane z coraz bardziej restrykcyjną polityką energetyczną i klimatyczną UE. Z drugiej strony, mogą posłużyć jako kręgosłup transformacji energetycznej – wymaga to jednak sensownej i realistycznej strategii, jak i inwestycji.

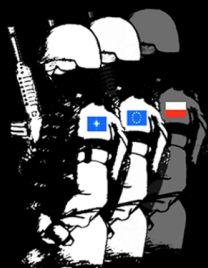
Problem z lokalnymi wytwórniami ciepła i elektryczności to przede wszystkim fakt ich relatywnie małej skali działania oraz opierania się głównie na węglu. Tymczasem przepisy środowiskowe będą wymagały coraz to nowych inwestycji, ograniczających wpływ na środowisko, produkowana energia będzie obciążona kosztami praw do emisji CO₂, zaś podmioty dysponują albo ograniczonym budżetem inwestycyjnym (najczęściej będąc własnością samorządu lub lokalnej spółki), albo też powyżej pewnego progu kosztów taka inwestycja jest nieopłacalna. Tym niemniej, tego typu przedsiębiorstwa dysponują jednym nie do przecenienia atutem – są „sieciowe,” czyli rozsiane po całej Polsce i najczęściej dysponujące obejmującą obszar swego działania infrastrukturą. Będzie to miało ogromne znaczenie, ponieważ wraz z rewolucją energetyczną zmieni się także przeznaczenie tych zakładów. Będą one miały za zadanie nie tylko ogrzać i oświetlić teren, na którym działają, ale w miarę rozwoju OZE będą pełniły rolę stabilizatorów klastrów czy spółdzielni energetycznych w monetach niewystarczającej produkcji z OZE.

Zielone światło dla kolei

Drugim elementem jest transport szynowy. O ile państwo radzi sobie z „dużą” infrastrukturą kolejową, o tyle wykluczenie komunikacyjne najczęściej dotyka obszarów, gdzie co prawda jest infrastruktura kolejowa (często odziedziczona po zaborcach lub PRL), natomiast jej modernizacja nie jest priorytetem PKP z powodu relatywnie małego ruchu. Z kolei mały ruch wynika z faktu, że na infrastrukturze operują głównie koleje samorządowe, te zaś nie mają odpowiednich możliwości inwestycji w stworzenie sprawnego i spójnego systemu przewozów lokalnych. Biorą pod uwagę nacisk KE na udział w realizacji planu odbudowy samorządów lokalnych i organizacji pozarządowych, daje to szansę na dużą akumulację środków właśnie w tych obszarach, gdzie potrzeby są duże, a jednocześnie podział kompetencji i uwarunkowania ekonomiczne utrudniają inwestycje.

Krzysztof Miszczak

ARMIA EUROPEJSKA



Strategiczne
bezpieczeństwo militarne
Unii Europejskiej

CZY EUROPA POTRZEBUJE WŁASNEJ ARMII?

Czy powstanie Sektorowa Armia Europejska w sojuszu z NATO?



Sklep.Defence **24**

Reklama